X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 12)**
z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 12)

21 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2024) 42 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2024) 10, 11, 18, 19 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2024) 12, 13, 16, 32 (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Utworzenie wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących mobilności (COM(2023) 751 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicznego i Komitetu Regionów w sprawie zmiany europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (plan EPSTE) (COM(2023) 634 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania funduszu innowacyjnego w 2022 r. (COM(2023) 732 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

V. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2022/2576 w odniesieniu do wydłużenia okresu jego stosowania (COM(2023) 762 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Rady dotyczące przeglądu rozporządzenia Rady (UE) 2022/2577 z dnia 22 grudnia 2022 r. ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań

w zakresie energii odnawialnej (COM(2023) 764 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Malepszak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Karol Karski** – poseł do Parlamentu Europejskiego, **Ada Baranowska, Wiktoria Barteczko, Barbara Brukner, Mateusz Bylina, Dagna Jach, Paweł Konecki, Joanna Zajączkowska** – studenci z Uniwersytetu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Agata Domańska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski, Kamilla Kurczewska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk, Kamila Sobieraj** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, wszystkich gości. Wiem, że są studenci z Uniwersytetu Warszawskiego, z europeistyki. Witam was bardzo serdecznie. Oczywiście witam panie i panów ministrów.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2024) 42; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 10, 11, 18, 19; w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu COM(2024) 12, 13, 16, 32. Czy do wymienionych dokumentów panie lub panowie posłowie mają jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Utworzenie wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących mobilności (COM(2023) 751 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Piotra Malepszaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, w celu przedstawienia stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, materiał dotyczy stanowiska Komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego utworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących mobilności i transportu. Jeden z tych elementów poruszaliśmy już wcześniej, dotyczący transportu intermodalnego. Ten program zapoczątkowany we wrześniu 2022 r. przez Komisję Europejską ma na celu stworzenie w obszarze transportu mobilności europejskiej bazy danych, jednak nie wiąże się z tworzeniem jakiejś jednej zhierarchizowanej stricte takiej całościowej bazy danych. Bardziej jest to próba powiązania różnego rodzaju informacji dotyczących podróży, mobilności, dotyczących przewozu ładunków, przemieszczania się obywateli w UE. W ramach tego tworzenia także przyjaznych narzędzi, które pozwalają, żeby transport i mobilność stawały się coraz bardziej dostępne, w kwestiach bardzo praktycznych dotyczy to między innymi tworzenia informacji o przewoźnikach świadczących różnego rodzaju usługi transportowe ułatwiające dostęp do takich informacji, między innymi tworzenia rozkładów jazdy, tworzenia informacji o opóźnieniach, między innymi na polskiej sieci kolejowej. Dotyczy to chociażby transportu kolejowego i możliwości łatwiejszego dostępu do informacji.

Projekt jest rozłożony na dwie fazy. Obecnie trwa druga faza, która potrwa 36 miesięcy. Ona już gromadzi pewne informacje dotyczące tych elementów, o których wspomniałem, czyli mobilności w miastach, w podróży, realizowanych różnymi środkami trans-

portu. W ocenie naszego rządu projekt jest bardzo ambitny. Jest długofalowy. W kolejnych fazach wymaga ukształtowania konkretnych zapisów dotyczących podziału zadań i określenia, jakie konkretnie szczegółowe dane miałby gromadzić, bo w tym momencie ta faza, która jest wdrażana, określa część danych, które chcemy, które Komisja chce, żeby były gromadzone. Ta faza, już właściwie rozłożona na te 36 miesięcy, wydaje się zadaniem bardzo ambitnym. Środki, jakie Komisja do tej pory przeznaczyła na to zadanie, to właściwie jeszcze nie są środki, które by służyły do kształtowania konkretnych rozwiązań, szczególnie informatycznych, bo to jest kwota 11 mln euro. Ale traktujemy, że jest to dobry początek w celu uporządkowania systemów, uporządkowania informacji o tym, co dzieje się w transporcie, co dzieje się w infrastrukturze i jak te informacje mogą się przyczyniać i będą się przyczyniać do kształtowania chociażby w kolejnych latach samej infrastruktury na terenie poszczególnych krajów członkowskich, jak też infrastruktury związanej z europejską siecią transportową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proszę państwa, projekt tego dokumentu wynika z komunikatu Komisji do PE, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie utworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących mobilności. Oczywiście jest szereg argumentów, które są przedłożone akurat w tym dokumencie, dlaczego powinno się taką przestrzeń wspólnych danych, zbieranych poprzez państwa członkowskie i oczywiście interesariuszy, których się tu wymienia, dlaczego to powinno zostać wprowadzone. Jednocześnie wskazuje się też na to, że beneficjentami mają być władze lokalne, bo będą mogły tworzyć plany zrównoważonej mobilności, użytkownicy środków transportu, bo będzie większa dostępność do aktualnej informacji o dostępności i rodzajach transportów, ale też porównywanie cen, a także ułatwienie w sprawie jednolitego na przykład dokumentu podróży. Służby krajowe, co jest oczywiste, ale też operatorzy transportu będą mieli łatwiejszy dostęp do danych dotyczących bezpieczeństwa i ruchu.

Zawsze jednak wprowadzenie tego typu obowiązków, to są obowiązki o charakterze zbierania danych, więc one są nakładane na interesariuszy, wszystkich tych, których tu wymieniłem. W związku z tym to nie jest tak, że to jest obojętne, bo zwiększa również potrzeby o charakterze, które w przedsiębiorczości nazywamy biurokratycznymi obowiązkami i które nie do końca czasami są akceptowane, w szczególności przez przedsiębiorców, którzy będą musieli te dane przekazywać. Ale z różnych względów to może pozwolić na harmonizację świadczenia usług, co rząd popiera, jak również, co jest w poparciu wyrażonym przez rząd, między innymi propozycja zmiany rozporządzenia delegowanego z 2017 r. czy też zmiany rozporządzenia z 2013 r., która dotyczy całej sieci wdrożenia systemów informacyjno-komunikacyjnych dla wszystkich rodzajów transportu na obszarze europejskim.

Rząd wskazuje również na to, że dzięki rozwiązaniom automatyzacji wymiany danych, jeżeli chodzi o system informacyjno-monitorujący, mają zostać zmniejszone obciążenia administracyjne. Zawsze mam pewien dystans do takich deklaracji, że to na pewno zmniejszy obciążenia administracyjne, bo to tak naprawdę wyjdzie dopiero w praktyce, po wdrożeniu tychże przepisów.

Jednocześnie rząd zwraca uwagę na to, co wydaje się niezmiernie ważne, że wszystkie te dane mają być przekazywane w czasie rzeczywistym. Teraz jest pytanie, jak rozumiemy czas rzeczywisty. Bo to jest ważna przesłanka. Ona wymaga też przygotowania technologicznego do przekazywania danych w czasie rzeczywistym. Będzie to też wymagało skorygowania współpracy jednostek, które są podległe Ministrowi Infrastruktury, jak wcześniej mówiłem, również samorządów oraz przedsiębiorstw sektora transportu i mobilności.

Ponadto będzie potrzebne utworzenie jednostki rządowej, centralnej, która będzie odpowiedzialna za przygotowanie całego procesu i również za zbieranie danych. Czyli

mamy dodatkowe obowiązki administracyjne, które muszą być wypełnione treścią przez powołanie stosownej instytucji.

Koszty, które tu są szacowane, nie są wygórowane, bo na pięć lat zostały wyszacowane dla Polski na około 16 mln, ale mimo wszystko zawsze powoływanie nowych bytów administracyjnych zawsze rodzi pytanie, czy to będzie sprawnie funkcjonowało i jakie będą tego efekty dla polskiej gospodarki. Myślę, że akurat szacowanie, jakie będą pozytywne skutki dla polskiej gospodarki wynikające z tej regulacji, które są popierane przez polski rząd, są najsłabszą stroną tego dokumentu. W moim przekonaniu jest to trudne, ale te szacowane skutki są najbardziej pożądaną częścią informacji ze strony rządu, jakie to przyniesie owoce dla nas. Bo wszystkie te efekty o charakterze informacyjnym czy koordynacyjnym są niezaprzeczalne. Natomiast jakie to przyniesie efekty finansowe dla wszystkich interesariuszy oraz dla polskiego państwa, nie jest tu klarownie wyjaśnione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym temacie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Jednak nie wszystko jest jasne, jak mówi pan poseł Witczak, dlatego chciałem zabrać głos w tej sprawie, ponieważ wydaje mi się, że wbrew pierwszemu wrażeniu nie mamy do czynienia z komunikatem dotyczącym kwestii czysto technicznej. Mamy do czynienia z komunikatem dotyczącym przekazania – oczywiście komunikat sam nie przekazuje, bo nie jest aktem prawodawczym – natomiast mówi o systemie i zachęca do rozwoju systemu, który zakłada przekazanie kompetencji w zakresie koordynacji wymiany danych dotyczących transportu. Danych, a więc rzeczy niesłychanie wrażliwej. Każdy z nas wie, jak wrażliwym elementem, który może być na różne sposoby wykorzystywany, i w dobry sposób, i w zły sposób, jest informacja, dokąd się przemieszczamy. Jak często się przemieszczamy, na jakich trasach się przemieszczamy, jakim środkiem transportu się przemieszczamy. To z punktu widzenia indywidualnego użytkownika jest wiedza ważna i wrażliwa. Z kolei z punktu widzenia agregacji tych danych, to jest wiedza niesłychanie atrakcyjna dla wielu sektorów gospodarki, jak również oczywiście różnych państw, które mogłyby mieć dzięki temu systemowi dostęp do takiej wiedzy. Choćby przewagi konkurencyjne, które dzisiaj wynikają z tego, że polskie firmy oferujące rozwiązania transportowe albo chociażby polskie firmy produkujące produkty transportowe, takie jak tramwaje czy autobusy, dzisiaj znają specyfikę polskiego rynku, mogą dzięki temu *know how* oferować produkty uszyte pod polski rynek, a firmy zagraniczne tak dobrze tej specyfiki nie znają. Jest tu pewna przewaga konkurencyjna.

Pełna wymiana wiedzy co do tego, jak wygląda transport w poszczególnych miastach, niweluje tę przewagę konkurencyjną. Sprawia, że przedsiębiorcy z zagranicy zyskują dostęp do tej wiedzy. Ale to tylko jeden z przykładów. Tych przykładów można by podawać więcej. Tak że nie jest w żaden sposób sprecyzowane w komunikacie Komisji, w jaki sposób zabezpieczone byłyby przy tej wymianie danych dane indywidualnego użytkownika.

Z drugiej strony, nie widzę tych korzyści, które by mnie przekonywały do tego, że warto tego rodzaju przesunięcie koordynacji tych kompetencji o wymianie danych transportowych przesuwać na poziom unijny. Te argumenty wskazane tutaj nie są przekonujące, że ma to być efektywniejsze w zakresie zarządzania inteligentnymi systemami transportu w miastach. Dzisiaj te systemy inteligentne transportu w miastach funkcjonują. Czy koordynacja wymiany danych, jak one funkcjonują w różnych miastach, rzeczywiście aż tak wiele zmieni? Mają się przysłużyć turystyce w miastach? W jaki sposób, że tak powiem? Ja tych namacalnych korzyści na ten moment nie widzę. Natomiast dostrzegam pewne ryzyka. Nie chciałbym przesądzać, że to jest z gruntu zły pomysł, natomiast on jest w tej chwili bardzo ogólnie objaśniony. Wydaje mi się, że nazbyt ogólnie objaśniony, i z tego względu, uważam, że trzeba przynajmniej zachować ostrożność w tej sprawie. Opinia pana posła Grzyba też, mam wrażenie, zachowuje pewną ostrożność dotyczącą niektórych elementów tej propozycji. Dlatego wstrzyma się od głosu przy

głosowaniu nad tą sprawą. Uważam po prostu, że w tej sprawie nie jest przesądzone, że ta koordynacja musi przynieść wyłącznie korzyści.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister zechciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w MI Piotr Malepszak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, biorąc pod uwagę dzisiaj dostępność danych, które mamy na polskim rynku transportowym, to ta propozycja Komisji Europejskiej faktycznie jest uspójnieniem na poziomie unijnym, chociaż w ocenie MI my dzisiaj, patrząc na polski rynek, mamy już narzędzia i mamy już wiele danych, które pozwalają nam wyciągać wnioski. Bardzo często z tych danych nie korzystamy, żeby kształtować, powiedziałbym, że w pewnych elementach, jeśli chodzi o kształtowanie systemów transportowych czy kształtowanie samej infrastruktury, żeby dokonywać pewnych korekt, które pozwalałyby lepiej wydawać nasze środki publiczne. Ja bym w tej kwestii podniósł jeden element, który się przewijał w kontekście intermodalności i tego zagadnienia, o którym rozmawialiśmy kilka tygodni temu. Te kwestie porządkowania danych w ocenie Komisji Europejskiej w dużej mierze służą sprawom związanym z ekologią i środowiskiem emisjami, wielkościami tych emisji. Podkreślałbym jako jeden z takich znaczących elementów uspójnienie tych informacji na poziomie europejskim.

Ja osobiście przykładam większą wagę do kształtowania na poziomie krajowym informacji codziennych sprzyjających rozwojowi między innymi transportu publicznego i takim wewnętrznym brakom, które mamy, związanym z łatwiejszym dostępem do informacji w transporcie publicznym. To lepiej wygląda na poziomie miast, ale to jeszcze wymaga dopracowania technicznych i informatycznych elementów, szczególnie jeśli chodzi o transport publiczny w wydaniu kolejowym i kolejowo-autobusowym, bo taki chcemy kształtować, szczególnie w uzyskaniu synergii na poziomie krajowym.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń. Jak rozumiem, jest wniosek pana przewodniczącego o to, żeby głosować konkluzję. W związku z tym głosujemy następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 751 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Bardzo proszę o przyłożenie legitymacji do urządzenia – głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Głosowały 22 osoby. Za 14, wstrzymało się 8. Konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicznego i Komitetu Regionów w sprawie zmiany europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (plan EPSTE) (COM(2023) 634 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra Miłosza Motykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, ten komunikat w sprawie rewizji planu EPSTE stanowi naturalną kontynuację całego trendu ostatnich lat zmian systemu aktów planowania w unijnej energetyce. Tam jest zawarty zbiór propozycji zmian, które mają wpłynąć pozytywnie na wsparcie działalności w zakresie badań, rozwoju i innowacji w sektorze energetycznym. Ma on na celu zwiększenie odporności, autonomii i konkurencyjności unijnego systemu energetycznego oraz wzmocnienia łańcucha dostaw.

Rząd ustosunkował się do tego komunikatu w stanowisku przyjętym 19 stycznia. Co do zasady rząd popiera założenia zmian przedstawionych w tych komunikacie. One wpłyną pozytywnie na konkurencyjność polskiego i europejskiego przemysłu dzięki wsparciu badań w zakresie innowacji i rozwoju. Zostanie też ustanowiona nowa grupa robocza do spraw wdrażania w zakresie wodoru, poszerzenia tego planu o lądową ener-

gię wiatrową i wskazanie na potrzebę uwzględnienia potrzeb społecznych w zakresie badań i rozwoju innowacji. Pomimo ogólnie pozytywnej opinii planu należy także wskazać na zagadnienia, które według nas powinny być lepiej opisywane w komunikacie. Dotyczy to intensyfikowania działań właśnie w zakresie badań i rozwoju i wykorzystania technologii niskoemisyjnych, tak potrzebnych dla naszej gospodarki. Zdaniem rządu konieczne jest także zdecydowane wsparcie działalności w zakresie badań i innowacji dotyczących wytwarzania energii elektrycznej z energii jądrowej. Plan ten powinien szeroko uwzględniać kwestię wsparcia działalności, także z wykorzystaniem biomasy. A z polskiego punktu widzenia ważne jest, aby zmiany planu uwzględniały sytuację poszczególnych państw członkowskich, no i potrzeby gospodarki i obywateli. Z tego powodu też oceniliśmy, że wskaźnik 3% PKB na badania, rozwój i innowacje, który został zaproponowany, powinien mieć orientacyjny charakter kierunkowy. Wnoszę o poparcie projektu niniejszego stanowiska rządu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Bochenek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodnicząca. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, nie do końca podzielam taki entuzjazm, z jakim ten dokument został zaprezentowany przez pana ministra Motykę, ponieważ dokument ten ma walor właściwie tylko opiniotwórczy, bo nie ma żadnego elementu prawotwórczego. Ten komunikat, który dzisiaj omawiamy, służy zharmonizowaniu strategicznego europejskiego planu w dziedzinie technologii energetycznych – to jest tak zwany plan ESPTE – z zielonym ładem, z szaleńczym zielonym ładem, czyli właśnie te wszystkie działania w celu dalszej dekarbonizacji europejskiej gospodarki w celu osiągnięcia oczywiście neutralności klimatycznej. Celem tego dokumentu jest również przyspieszenie wejścia na czysty i przystępny cenowo system energetyczny, ograniczenie importu paliw kopalnych.

Z perspektywy Polski, w ogóle, z perspektywy krajów UE, dokument ten nie wywołuje oczywiście żadnych prawnych skutków, ale wyznacza pewne kierunki dla instytucji unijnych do podejmowania dalszych działań w zakresie działalności prawodawczej. I to jest oczywiście niebezpieczne, ponieważ wszystko wskazuje na to, że UE nadal brnie w szaleństwo zielonego ładu i ograniczania emisyjności w sektorze nie tylko energetycznym, ale także w transporcie, budownictwie. Te działania, które w ramach tego dokumentu będą podejmowane, to również rozbudowywanie dalej gospodarki o obiegu zamkniętym, a także promowanie paliw odnawialnych, niskoemisyjnych. Pytanie oczywiście, jakim kosztem to wszystko się będzie odbywało, jakimi metodami? Bo nikt nie mówi, żebyśmy nie wdrażali czy nie upowszechniali źródeł niskoemisyjnych w UE, ale chodzi o to, czy bierzemy pod uwagę możliwości społeczno-gospodarcze poszczególnych państw członkowskich. W związku z tym z punktu widzenia państwa polskiego nie są to do końca korzystne rozwiązania, aczkolwiek sam komunikat ma charakter dosyć ogólny. Niebezpieczne jest jednak to, że on w jakiś sposób otwiera furtkę dla instytucji unijnych, do tego, aby brnąć w to szaleństwo zielonego ładu, dodatkowe podatki, obciążenia, tym razem w dziedzinach między innymi transportu i budownictwa, co oczywiście przełoży się na koszty życia milionów obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pan poseł sprawozdawca Bochenek słusznie zidentyfikował zagrożenia płynące z tego dokumentu. Sam dokument rzeczywiście nie jest aktem prawodawczym, nie niesie ze sobą wprost obowiązków, natomiast formułuje bardzo ważne tezy kierunkowe dotyczące aktualizacji EPSTE, a aktualizacja EPSTE oznacza, mówiąc w skrócie, przyspieszamy. Przyspieszamy z transformacją bez względu na koszty. Czyli to, co dzieje się dzisiaj, że dla wszystkich ma pasować ten sam rodzaj

gorsetu – i dla tych, którzy bez problemu ten gorset włożą, i dla tych, którzy mierzą się ze swoim dziedzictwem komunistycznym, które przecież wpływa na nasz miks energetyczny i musimy mieć trochę inną ścieżkę dojścia do celów transformacji. My nie kwestionujemy tego, że trzeba iść w kierunku energii odnawialnej, że trzeba zmieniać miks energetyczny w taki sposób, żeby ta energia była czystsza. Również byśmy tego chcieli. Ale ta ścieżka musi być ścieżką ewolucyjną, bo jeżeli nie będzie ścieżką ewolucyjną, może się okazać, że ceny wzrosną w przeciągu kilku lat dwu- czy trzykrotnie dla konsumentów i dla przemysłu. A wtedy przemysł stanie się niekonkurencyjny i dobije polską gospodarkę. Na to sobie nie możemy pozwolić.

Jeżeli więc wprost z tego dokumentu wynika między innymi, że państwa członkowskie mają przeznaczać 3% PKB na badania naukowe, innowacje oraz wspieranie zwiększania skali innowacji w zakresie właśnie transformacji na odnawialne źródła energii, to nawet opinia BAS, którą dysponujemy, wskazuje, że to będzie niezwykle trudne w sytuacji, w której w Polsce ponoszone są nadzwyczajne wydatki na walkę ze skutkami pandemii, kryzysem energetycznym, wysoką inflacją. Polska będzie państwem, które będzie musiało ponieść zdecydowanie wyższe koszty wdrożenia zmienionego planu w stosunku do innych państw członkowskich. To jest związane właśnie z naszym nieszczęsnym dziedzictwem wpływającym na miks energetyczny. Będą to nie tylko koszty na badania, rozwój i innowacje, ale też wiele na innych dziedzin, na przykład realizacja celów związanych z elektromobilnością będzie wymagała inwestycji w zakresie infrastruktury ładowania, tankowania wodoru, rozbudowy sieci dystrybucyjnej dla stacji ładowania kompleksowego systemu wsparcia, który będzie obowiązywać, dofinansowania zakupu pojazdów. Z kolei zakładane w komunikacie podwojenie rocznego wskaźnika renowacji budynków w latach 2020–2030 będzie bardzo trudne do zrealizowania. Wyzwaniem bez precedensu będzie osiągnięcie celu w zakresie spadku energochłonności pierwotnej i finalnej polskiego przemysłu, zwłaszcza w perspektywie czasowej do 2030 r. To są wszystko zagrożenia płynące z akceptacji tez zawartych w tym dokumencie.

Szczerze powiedziawszy więc, nie uspokajałbym się tym, że ten dokument sam w sobie nie niesie ze sobą skutków prawnych, tylko chciałbym, żeby pan minister na tej Komisji – mam nadzieję, że wcześniej też za pośrednictwem ekspertów, których przecież ma w ministerstwie – miał świadomość, że państwo popieracie przyspieszenie transformacji, którego koszty będzie ponosił polski obywatel. Jeżeli państwo z tą świadomością nadal wspieracie pozytywną opinię do tego komunikatu, to sprawa jest bardzo jasna. Natomiast jeżeli państwo próbujecie udawać, że ten komunikat w zasadzie nic nie zmienia, ale z grubsza się na to zgadzamy, to ja się na to nie zgadzam. Jeżeli komunikat by nic nie zmieniał, to Komisja by go nie wydawała. To by w ogóle nie był potrzebny ten komunikat Komisji. Skoro Komisja go wydaje, to wydaje go w jakimś konkretnym celu. Jaki jest cel? Przyspieszyć. Czyim kosztem? Polskich obywateli. Dlatego uważam, że powinniśmy się jednoznacznie sprzeciwić temu komunikatowi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Gadowski, później jeszcze ktoś? Nie widzę. To później oddam głos panu ministrowi.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, panie pośle, tak, to prawda, przyspieszamy. Przyspieszamy, bo zmarnowaliście 8 lat. Mówimy o OZE, mówimy choćby o… Spójrzmy, jakie mamy dzisiaj sieci dystrybucyjne i przesyłowe. W ogóle ich nie ma. Na to są potężne miliardy złotych. One wyraźnie są zapisane przez firmy energetyczne, działania, które trzeba wykonać. Mówimy o wiatrakach na morzu. No trzeba przyspieszać. Mówimy o energetyce konwencjonalnej. Budowaliście NABE, walczyliście z tym 2 lata. Przez ostatnie 2 lata nic nie zrobiliście, nie podjęliście żadnej decyzji w tym zakresie.

Tak, są potężne środki finansowe, o których pan wspominał, zgadzam się z panem. Zerknijmy i szukajmy tych pieniędzy, bo UE je daje. KPO to były pieniądze, których nie przyjęliście. Dzisiaj rzeczywiście, tak jak pan zwraca uwagę, potrzebne jest to przyspieszenie. Potrzebne jest po to, żeby w Polsce ceny prądu, energii elektrycznej i ciepła nie rosły jak do tej pory. Wy tylko wskazywaliście rekompensaty, dawaliście pieniądze,

a za tym co było? Była na przykład Ostrołęka. Była Izera, która miała powstać. Przecież to są wasze projekty, wydumane, wyolbrzymione, z których w ogóle nie skorzystaliście. Tak, dzisiaj Polska jest w potrzebie. Musimy chronić Polaków przed wzrostem cen energii elektrycznej, ale nie za cenę dopłat, rekompensat. Rzeczywiście może te dopłaty, rekompensaty dla tego ubóstwa energetycznego, dla tych najsłabszych trzeba przeznaczyć, ale przede wszystkim trzeba szarpnąć się z inwestycjami. Sieci to jest wasza kula u nogi. Co z tego, że mówiliście, że prosumenci nagle się pojawili i to tak wspaniale? Ponad 1 mln 300 prosumentów się pojawiło. Tak, ale za chwilę ich zbiliście, bo obniżyliście dopłaty, bo to było na początku 5 tys., później było 3 tys., a później w ogóle wprowadziliście inny system rozliczania fotowoltaiki. Wyhamowaliście to wszystko, ale przecież Polacy z własnych kieszeni realizowali te inwestycje. Te zwykłe inwestycje kosztowały ponad 20 tys. zł. Dzisiaj dochodzą pompy ciepła. To są potężne środki finansowe, które musimy na ten cel znaleźć, żebyśmy znowu nie musieli podnosić po raz kolejny cen prądu i szukać potężnych środków na rekompensaty. Nie tędy droga. Zgadzam się z panem, że potrzebne jest przyspieszenie i potrzebne są duże środki finansowe, żeby chronić Polaków.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pan poseł Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak. Jestem zdruzgotany tym, co usłyszałem, panie pośle. Naprawdę jestem zdruzgotany, ponieważ nawet eksperci z Biura Analiz Sejmowych, jeżeli pan przeczytał dokumenty, jasno wskazują na te aspekty, jak dalece szkodliwy jest ten komunikat. Bo on tak naprawdę tworzy podbudowę i warunki prawne, środowisko, klimat polityczny do tego, aby podejmować dalsze działania legislacyjne, które mają brnąć w dodatkowe podatki i obciążenia dla milionów, nie tylko polskich, ale europejskich obywateli. Mówię o europejskim obywatelstwie w kontekście tego, że wy się też nazywacie Europejczykami. Mam nadzieję, że przemówię do pana rozsądku.

Natomiast, panie pośle, jedna rzecz, zacytuję panu fragment, do którego odwoływał się mój kolega, pan minister Szynkowski, ale przeczytam panu w całości ten fragment, który też akurat miałem zaznaczony, ale nie chciałem zabierać czasu i czytać go w całości. Ale odczytam ten akapit. Bo to ważne, żeby wszyscy zrozumieli, o co chodzi w tym dokumencie. „Proponowane w komunikacie przeznaczenie przez państwa członkowskie 3% ich PKB na badania naukowe, innowacje oraz wspieranie zwiększania skali innowacji, jeśli miałyby charakter indywidualny, może być przynajmniej dla części państwa trudne do zrealizowania, w szczególności w obecnej, nadal niestabilnej sytuacji geopolitycznej i globalnej. Między innymi w Polsce nadal ponoszone są nadzwyczajne wydatki na walkę ze skutkami pandemii, kryzysem energetycznym, wysoką inflacją, potrzebą rozwoju zdolności obronnych państwa w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Nadal utrzymują się poważne trudności i zagrożenia w odniesieniu do bezpieczeństwa energetycznego oraz zmienności cen energii. Dodatkowo wskazać trzeba, że Polska będzie państwem, które będzie musiało ponieść zdecydowanie wyższe koszty wdrożenia zmienionego planu EPSTE w porównaniu do innych państw członkowskich. Jest to związane między innymi ze znaczącym uzależnieniem polskiej gospodarki, w szczególności przemysłu, od paliw kopalnych, stanem istniejących w Polsce budynków, niesprzyjającymi warunkami pogodowymi do rozwoju energetyki odnawialnej. – Pan zresztą dobrze o tym wie, panie pośle. – Stosunkowo niskie nasłonecznienie. Tylko część polskiego terytorium posiada sprzyjające warunki dla lokalizacji energetyki wiatrowej. Realizacja celów przewidzianych w zmienionym planie EPSTE będzie wymagała nie tylko poniesienia kosztów na badania, rozwój i innowacje, ale i wielu innych”. To tylko fragment tego dokumentu, ale kluczowy i to jest sedno tego błędu, w który brniecie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Jeszcze pan, ale mam prośbę, panie przewodniczący, czy pan jeszcze coś…? Bo mam wrażenie, że kręcimy się w kółko. Chciałabym dać szansę panu ministrowi, żeby odpowiedział. Pan poseł Mosiński jeszcze się zgłosił. Pan przewodniczący drugi raz. A jeszcze pan minister nie odpowiedział.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ja po panu ministrze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan minister będzie mówił na końcu. Bardzo proszę, pan poseł Mosiński, pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk jeszcze raz, rozumiem, w uzupełnieniu. Czy ktoś jeszcze? Zamykam listę zgłoszonych do pytań. Bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Chciałem się odnieść do wystąpienia pana posła Gadowskiego. Otóż, panie pośle, tylko przypomnę, tak dla porządku i do protokołu, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości, jeśli chodzi o fotowoltaikę, to za waszych rządów była moc 1 GW, a za naszych rządów w latach 2016–2023, było to ponad 16 GW, a jeśli chodzi o moc uzyskaną z siłowni wiatrowych podobnie – 6 do 9 GW. Tak więc wygląda kwestia OZE, o którym pan wspomniał.

A jeżeli chodzi o budowę sieci, to nie jest to proces na 2–3 lata. Proszę wziąć pod uwagę, że byliśmy w okresie pandemii koronawirusa i ten czas również miał swój negatywny akcent czy wpływ na działalność w tym zakresie. Natomiast rząd Prawa i Sprawiedliwości pracował nad tym, chociażby na jednym z posiedzeń jesienią ubiegłego roku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Mosiński troszkę mnie wyręczył. Dodam tylko, że w składzie całego miksu energetycznego odnawialne źródła energii to było w 2015 r. poniżej 15% udziału, w tej chwili są powyżej 20% udziału. To jest jednak istotna zwyżka po 8 latach. Do tego chciałem przypomnieć o inwestycjach w zakresie dostarczania do Polski gazu, które pozwoliły Polsce jako w zasadzie jedynemu krajowi nie drżeć w sytuacji, w której nastąpiła rosyjska agresja na Ukrainę. Nie musieliśmy drżeć o zimę i o to, że zabraknie nam gazu, bo otworzyliśmy Baltic Pipe, bo otworzyliśmy interkonektor z Litwą, interkonektor ze Słowacją, bo jest gazoport działający i po prostu byliśmy bezpieczni, i jeszcze mogliśmy ten gaz odsprzedawać. Jeszcze mieliśmy nadwyżki gazu. Z ropą podobnie. Udało nam się też przetrwać kryzys, przed którym inne państwa, między innymi Niemcy, drżały, jak to się skończy dla ich obywateli i konsumentów. Panie pośle, myślę, że ten miks energetyczny był w ostatnich latach zmieniany w takim kierunku, żeby po pierwsze, było więcej odnawialnych źródeł energii. O tym mówi statystyka. Podnieśliśmy to z 15 punktów procentowych do ponad 20. Po drugie, rozbudowaliśmy inwestycje umożliwiające import gazu. Po trzecie, rozpoczęliśmy inwestycję atomu, która, miejmy nadzieję, za 10–12 lat pozwoli nam również być jeszcze bardziej niezależnym energetycznie.

Natomiast tutaj mówimy o dokumencie, który chce nam narzucić przyspieszenie. Pan mówi: przyspieszamy. Ale to my najpierw musimy przyspieszyć, żebyśmy mogli rozmawiać o takich dokumentach, które chcą nam nałożyć gorset przyspieszenia. A pan chce powiedzieć „przyspieszamy” i zaakceptować komunikat, zanim jeszcze będziemy do tego gotowi. Trzeba odwrócić tę kolejność, żeby móc bezpiecznie i odpowiedzialnie podejmować jakieś zobowiązania. Uważam, że dzisiaj nakładanie takich zobowiązań zdaniem ekspertów również jest po prostu dla Polski szkodliwe i niebezpieczne, i te koszty zostaną przerzucone na konsumenta. Dostrzegają to eksperci BAS, dostrzegają to eksperci w Ministerstwie Klimatu. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Natomiast jest polityczna decyzja, żeby akceptować komunikat. Państwo weźcie za to odpowiedzialność.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Zamknęłam już listę mówców. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Odniosę się zbiorczo do tych uwag pana przewodniczącego, pana posła. Zaczynając od Europejskiego Zielonego Ładu, przyjętego, z tego co wiem, w 2020 r. przez pana premiera Morawieckiego. Nie narzuconego, tylko chyba wynegocjowanego, więc jakiekolwiek kierunkowe decyzje i dzisiaj słowa mówiące o tym, że ktoś nam coś narzuca,

że odchodzimy, to są jednak decyzje, które suwerennie, z tego co słyszeliśmy, i mam takie przekonanie, ówczesny rząd podejmował i te zobowiązania sam na obywateli, których dzisiaj straszy podwyżkami cen energii, nakładał.

Natomiast ten komunikat ma wspomóc właśnie nasze technologie w tym, żebyśmy mogli skorzystać na przyspieszonej transformacji energetycznej. Do tej pory ona, wydaje się, że tak jakby panowie dotychczas przez ostatnie 8 lat bali się to powiedzieć wprost, a mimo wszystko efektywność, jeśli chodzi o górnictwo, na które pan poseł się powoływał, spadła. Jeśli chodzi o efektywność wydobycia – również, zatrudnienie w górnictwie – również. To są dane ekspertów w MKiŚ, w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Natomiast ten komunikat idzie w stronę tego, żeby wspierać technologie, również nowe, te dotyczące elektrowni jądrowej, pozyskiwanie energii z atomu, energetyki wiatrowej, biogazu, bo w tej sprawie absolutnie musimy przyspieszyć. I tak, będę mówił, że będziemy przyspieszali w zakresie gwarancji dla Polski czystego powietrza i tańszego prądu. Więc jeżeli ktoś dzisiaj chce z czystego powietrza i z tańszego prądu robić wroga, to uważam, że chyba nie tędy droga, bo akurat w tej sprawie powinniśmy obrać jednoznaczny kierunek.

Zwracamy uwagę na to, że 3% nakładu na badania, rozwój i innowacje, kiedy cel jest wspólny, ale start, o którym mówił pan przewodniczący, różny, a powinien być kierunkowy i orientacyjny, i tak jest. Nie jest to obligo dla naszego kraju, więc chciałbym rozwiać te wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jak rozumiem, będziemy głosować konkluzję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 634 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Kto jest za taką konkluzją w tym punkcie? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Głosowało 21 osób, 12 głosów za, 9 przeciwnych. Konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania funduszu innowacyjnego w 2022 r. (COM(2023) 732 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Miłosza Motykę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, to sprawozdanie stanowi dokument o charakterze informacyjnym, w którym przedstawiono informację o stanie wdrożenia Funduszu Innowacyjnego w roku 2022. Rząd do tych treści nie wnosi uwag. Tego typu dokument, jako coroczne sprawozdanie, będzie cyklicznie sporządzane i przedkładane przez Komisję Europejską państwom członkowskim do momentu jego funkcjonowania, czyli do 2030 r. To jest pierwsze sprawozdanie od czasu uruchomienia wsparcia z Funduszu Innowacyjnego. Od razu zaznaczam, że Fundusz Innowacyjny to Fundusz zarządzany bezpośrednio przez Komisję Europejską. Na poziomie krajowym nie funkcjonują pośredniczące instytucje zarządzające tym Funduszem. Na państwach członkowskich UE spoczywa obowiązek kontaktu z potencjalnymi wnioskodawcami na swoim terytorium i we wspieraniu ich zarówno w składaniu wniosku, jak i realizacji. W tym momencie mamy pięć projektów, w ramach których polskie firmy, polskie podmioty uzyskały dofinansowanie z tego Funduszu, chociażby na elektrolizy wodorowe. To jest jeden z najlepszych na świecie programów finansowania komercyjnych, demonstracyjnych, innowacyjnych projektów technologicznych.

W wyniku przyjęcia tej zmienionej dyrektywy doszło do zmiany przepisów dotyczących funkcjonowania Funduszu Innowacyjnego pomimo jego rewizji. W ramach tej rewizji z dodatkowej puli uprawnień w ramach EU ETS środków nakłady z 450 mln euro wzrosły do 530 mln euro. Oznacza to, że w ciągu 10 lat funkcjonowania Funduszu Innowacyjnego przekazanych będzie około 40 mld euro. To są szacunkowe dane, ale około 40 mld euro w zakresie wsparcia tych innowacji w ramach Funduszu Innowacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister przedstawił kilka informacji, ale warto rzeczywiście w kontekście tego, co omawialiśmy wcześniej, wyraźnie podkreślić – to padło z ust pana ministra – że to jest największy na świecie instrument finansowy służący szybkiemu obniżeniu emisyjności europejskiego przemysłu. Powstał w 2018 r., faktycznie został uruchomiony w 2019 r. Niesie on środki finansowe w latach 2020–2030, przyjmujących oczywiście tę średnią cenę świadectw w wysokości około 40 mld euro. To są potężne środki finansowe, które właśnie w tym celu mają być wykorzystane. On jest rzeczywiście częścią wpływów ze sprzedaży tych uprawnień unijnych w systemie handlu emisjami.

Tutaj rzeczywiście wskazane jest również pięć kluczowych obszarów, do jakich ten Fundusz jest kierowany. Mamy sektory energochłonne, odnawialne źródła energii, magazynowanie energii, wychwytywanie oraz utylizacja i składowanie dwutlenku węgla. No i ostatnie – w 2021 r. zostały dołączone sektory związane z mobilnością i budynkami naturalnie emisyjnymi. Warto też wskazać, że wsparcie finansowe odbywa się w formie dotacji do 60% w drodze tak zwanego zaproszenia do składania wniosków. Te wnioski dotyczą inwestycji kapitałowych powyżej 7,5 mln euro. Drugi taki pakiet to jest poniżej 7,5 mln euro. Oczywiście mówimy o instrumentach wkładu w działania łączące i takie też programy się pojawiały w ramach funduszu, ale też pojawia się bardzo ważny instrument, o którym powinniśmy pamiętać i rzeczywiście z niego skorzystać, bo akurat nie wszystkie kraje z tego korzystają. To jest wsparcie techniczne i finansowe w formie doradztwa w ramach programów pomocy w zakresie opracowania projektów.

To sprawozdanie, o którym mówił pan minister i nad którym dzisiaj debatujemy, mówi również o kosztach, o projektach z podziałem na kraje UE, gdzie te środki trafiły, w jakiej ilości w okresie do roku 2022. Warto tu też podkreślić, że do końca 2022 r. ogółem wybrano 70 projektów. Wartość środków na ten cel to jest ponad 3,1 mld euro. To są duże środki finansowe. Jeśli mówimy o skali, czyli o skutkach tych inwestycji, tych przedsięwzięć, które zostały dofinansowane, to też przewiduje się, że wsparcie projektów z tego Funduszu Innowacyjnego pozwala uniknąć emisji 215 mln ton ekwiwalentu CO_2 w ciągu 10 lat. Mówmy też o tym, że to jest około 7% dzisiaj całkowitej emisji gazów cieplarnianych w UE w 2022 r.

Jakie kraje skorzystały z tego Funduszu? Bo to też ważne. Od 2019 r. korzystają ci, którzy mają projekty dobrze skrojone, odpowiednio przygotowane. Prym w ilości projektów – to nie znaczy, że w wysokości środków, jakie te kraje uzyskały – Hiszpania zgłosiła 11 projektów, które zostały pozytywnie zaopiniowane i które uzyskały dofinansowanie, Francja – 10 projektów, Szwecja – 7 projektów. Natomiast to jakby się obróciło co do wysokości i skali, bo ponad 500 mln otrzymała Szwecja, Francja – 368 mln euro, Belgia – 361 mln. Pewnie państwo zapytacie: A co z Polakami? Jak to u nas w Polsce wyglądało? No to w tym okresie trzeba powiedzieć, że też nie byliśmy gorsi, nie odbiegamy od czołówki. Mamy 4 projekty, które zostały zakwalifikowane. Siła środków, jakie zostały wskazane i przekazane w ramach tych projektów, to jest kwota 313 mln euro. Dotyczy to przede wszystkim sektora cementu i wapnia, śróddziennego magazynowania energii oraz wodoru. Mniej więcej to te projekty się pojawiły.

Oczywiście wniosek, jaki również rząd i BAS podnoszą, i wydaje się to skuteczne, że powinniśmy jednak bardziej się do tego wszystkiego przyłożyć i jeszcze lepiej czerpać z tych środków finansowych, korzystając może bardziej z tego trzeciego elementu, o którym mówiłem wcześniej, czyli wsparcia technicznego i finansowania przygotowania tego projektu, bo te projekty, o których mówiłem wcześniej – te francuskie, szwedzkie, belgijskie – korzystały wcześniej z tego Funduszu do przygotowania konkretnego wsparcia. Nawet jak nie weszły w pierwszym podaniu czy w drugim, to mogły później z powrotem w jakiś sposób sięgać po te środki finansowe.

Oczywiście, tak jak pan minister powiedział, mamy do czynienia ze sprawozdaniem, nie aktem prawnym, więc dobrze, że takie sprawozdania się pojawiają. Można wyciągnąć

wnioski i powinniśmy z tego wyciągać wnioski, zachęcać firmy. I też taka ciekawostka, że właściwie te projekty, które są skrojone powyżej 7,5 mln euro w większości otrzymywały to dofinansowanie. Było ich więcej. Tych środków nawet brakowało. Natomiast te, których budżety były gdzieś zamykane w wysokości poniżej tych 7,5 mln euro, były ich mniej i te środki tam zostawały. To tyle. Proponuję, abyśmy przyjęli tę informację, to sprawozdanie, które rzeczywiście wyczerpuje znamiona tego, co było zapisane w kontekście dyrektywy odnoszącej się do sprawozdania o Funduszu Innowacyjności, największego na świecie instrumentu służącego szybszemu obniżeniu emisyjności europejskiego przemysłu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pan minister już chyba też wyczerpał punkt. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 732 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2022/2576 w odniesieniu do wydłużenia okresu jego stosowania (COM(2023) 762 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra Miłosza Motykę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Szanowni państwo, celem tego wniosku Komisji było przedłużenie terminu obowiązywania rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2022 r. w sprawie zwiększenia solidarności dzięki lepszej koordynacji zakupów gazu. Polska pozytywnie ocenia przedłożony przez Komisję wniosek tego rozporządzenia. Według nas rynek gazowy nadal wymaga ochrony w postaci właśnie przedmiotowego rozporządzenia. Należy też zaznaczyć, że to przedłużenie okresu nie generuje żadnych dodatkowych obciążeń ani obowiązków dla uczestników rynku lub też państw członkowskich. Jest to przedłużenie funkcjonujące do 2024 r., do końca tego roku, do czasu przyjęcia, uwzględnienia pakietu gazowo-wodorowego. Co ważne, w tym rozporządzeniu w wynegocjowanym i przyjętym kształcie nie ma żadnych przepisów, które obligowałyby nas jako kraj do jakichkolwiek niekorzystnych działań dla krajowych uczestników rynku. Nadal udział we wspólnych zakupach gazu pozostaje dobrowolny. Mechanizm zarządzania zmiennością cen w ciągu dnia, który stabilizuje rynki w przypadku ewentualnych zdarzeń, zostaje utrzymany. Nadal będzie obowiązywał benchmark cenowy dla LNG, dlatego też wnoszę o poparcie projektu niniejszego stanowiska rządu wobec raportu Komisji Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Do tego dokumentu sprawozdawca jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście jest to jedynie przedłużenie tego, co już obowiązuje. Zostało wynegocjowane na Radzie Europejskiej w 2022 r. Jak wiemy, zawirowania na rynku gazowym na świecie dalej obowiązują. Wojna za nasza wschodnią granicą trwa. Te propozycje, które są w tym rozporządzeniu, które w zasadzie dalej obowiązują, one są, wydaje się, korzystne dla Polski, chociaż w dużo mniejszym zakresie niż dla państw chociażby zachodniej Europy, bo Polska z uwagi na swoją bardzo rozsądną politykę energetyczną, dywersyfikację, zbudowanie terminalu LNG, rurociągu do Skandynawii, już w momencie przyjmowania tego rozporządzenia w zasadzie była niezależna od dostaw gazu od Rosji, w związku z czym te zagrożenia, którym to rozporządzenie tak naprawdę wychodzi naprzeciw i ewentualnie może je zwalczać, nie dotyczą w takim zakresie Polski jak innych państw w UE. Rzeczywiście wymienione tutaj mechanizmy działają na rzeczywistej dobrowolności, co należy podkreślić, w związku z czym wydaje się, że warto jest ten projekt przedłużający obowiązywanie rozporządzenia poprzeć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za zwięzłe sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan minister Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Co do samej kwestii przedłużenia tych rozwiązań nie mam jakichś specjalnych wątpliwości. Na czas kryzysowy warto mieć w zanadrzu takie rozwiązania. Dobrze, że ta platforma jest dobrowolna. To jest wynegocjowany element przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. Wprost to wiem, bo akurat w tym elemencie też brałem udział, w tych negocjacjach, gdzie zabiegaliśmy o tę dobrowolność.

Natomiast z perspektywy czasu mam takie poczucie, i chciałbym, żeby pan minister wyjaśnił, czy to moje poczucie jest trafne, że jednak ten założony mechanizm na sytuacje kryzysowe nie do końca w tym sensie zdał egzamin, że my się domagaliśmy troszkę czegoś innego. W tej dobrowolności to się rzeczywiście udało wynegocjować, natomiast domagaliśmy się price-capu, a został zaproponowany tak zwany dynamiczny korytarz cenowy, tak to się chyba nazywa. Widełki ograniczające dzienną fluktuację cen gazu.

Moje pierwsze pytanie jest takie, czy to znalazło w ogóle w historii obowiązywania tego rozporządzenia kiedykolwiek zastosowanie, ten dynamiczny korytarz cenowy? Czy zostało to kiedykolwiek zastosowane? Bo mieliśmy do czynienia z sytuacjami kryzysowymi. Czy ten dynamiczny korytarz cenowy miał zastosowanie? Po drugie, czy platforma znalazła zastosowanie? Bo to są te dwa główne elementy tego rozporządzenia.

Być może warto taki element mieć gdzieś tam pod ręką na sytuacje kryzysowe. Nie mówię nie. Natomiast chyba cel był jednak taki, żeby przygotować narzędzie, które będzie miało zastosowanie. Pytanie, czy miało w przeszłości zastosowanie i czy w związku z tym nie mamy do czynienia jednak z pewnym rozczarowaniem?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Odnosząc się bezpośrednio, jeśli chodzi o ten maksymalny cap i wprowadzenie mechanizmu korekty rynku, to on nie został zastosowany. On dotyczyłby TTF. Pozostałe giełdy w UE miałyby obowiązek stosować się do korytarza cenowego. To zostało zaimplementowane w rozporządzeniach, ale bezpośrednio nie zostało zastosowane.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

A platforma?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Platforma działa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Do mikrofonu, panie pośle.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Kto kupuje, kto wchodzi we wspólne zakupy dla platformy? Teraz nie musi być szczegółowa informacja. Może ją państwo macie, a jeżeli nie, to chętnie bym się dowiedział pisemnie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Oczywiście. Zgodnie z jasną deklaracją przedstawimy panu przewodniczącemu taką odpowiedź na piśmie. Natomiast, jeśli chodzi o pierwszą odpowiedź, to ten mechanizm nie został jeszcze zastosowany. Natomiast, jeżeli chodzi o platformę, to platforma zakupowa funkcjonuje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rzeczywiście prosimy o taką informację na piśmie. Udostępnimy ją wszystkim członkom Komisji.

Nie widzę więcej zgłoszeń. W związku z tym chciałam zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 dokument**

o sygnaturze COM(2023) 762 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Rady dotyczące przeglądu rozporządzenia Rady (UE) 2022/2577 z dnia 22 grudnia 2022 r. ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej. To jest dokument COM(2023) 764. Bardzo proszę pana ministra Miłosza Motykę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca. Podobnie jak w przypadku poprzedniego punktu, to sprawozdanie Komisji dotyczy przedłużenia obowiązującego od 2022 r. rozporządzenia. To rozporządzenie było, podobnie jak poprzednie, które omawialiśmy, dotyczące gazu, było jednym z tych nadzwyczajnych środków przyjętych przez Rade UE w odpowiedzi na kryzys energetyczny, który został wywołany tą haniebną agresją Rosji na Ukrainę. To uproszczenie przepisów dotyczących procesu wydawania pozwoleń dla instalacji odnawialnych źródeł energii miało skutkować redukcją zapotrzebowania na paliwa kopalne w sektorze energetycznym, ciepłowniczym, przemysłowym. Dzięki niskim kosztom operacyjnym także odnawialne źródła energii miały pozytywnie wpłynąć na ceny energii w całej wspólnocie. Sprawozdanie Komisji to raport z przeglądu skutków wdrożenia omawianego rozporządzenia.

Zgodnie z danymi Międzynarodowej Agencji Energii, ceny hurtowe energii elektrycznej byłyby o 8% wyższe na terenie państw UE, gdyby nie dodatkowo zainstalowane moce energii odnawialnej, a europejscy odbiorcy końcowi zaoszczędzili w ten sposób około 100 mld euro w latach 2021–2023. To takie wymierne efekty tego działania. Moce uzyskane z wiatru i słońca zastąpiły około 230 terawatogodzin energii wcześniej wytwarzanej w wyniku spalania paliw kopalnych. A przewiduje się, że dodatkowo około 70 GW mocy energii odnawialnej zainstalowane w roku 2023 umożliwi kolejne oszczędności.

Komisja, która przywołuje te dane, konkluduje, że OZE stanowią istotne narzędzie, jak wskazują liczby, jak wskazują dane w celu wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego, redukowania ryzyka niedoboru energii elektrycznej, a także, co ważne, uniezależnienia się od importowania surowców z Rosji.

Rząd zgadza się z zaprezentowanymi przez Komisję wnioskami. Stoimy na stanowisku, że zwiększanie mocy z OZE w krajowych systemach elektroenergetycznych jest absolutnie niezbędne, żeby zbudować pełną suwerenność energetyczną, zrealizować cele klimatyczne, które mają wpływać pozytywnie na jakość powietrza, jakość środowiska. De facto rząd prosi o przyjęcie stanowiska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Adam Gomoła. Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sprawozdanie dla Komisji nad stanowiskiem rządu do sprawozdania Komisji dla Rady Europejskiej – tutaj pan minister powiedział już bardzo dużo o tym, czym to sprawozdanie jest. Zostało ono wprowadzone w odpowiedzi na kryzys energetyczny związany z inwazją Rosji na Ukrainę. Celem tego rozporządzenia jest przyspieszenie wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej w UE, aby załagodzić skutki kryzysu energetycznego. Rozporządzenie ma zastosowanie do procedur wydawania zezwoleń, a jego główne cele to zwiększenie bezpieczeństwa dostaw energii, zmniejszenie niestabilności na rynku i obniżenie cen energii.

W kontekście geopolitycznym i wysokich cen energii w grudniu 2022 r. rozporządzenie miało na celu natychmiastowe przyspieszenie procedur wydawania zezwoleń dla projektów związanych z energią odnawialną o największym potencjale szybkiego wdrożenia. Wprowadzało nadzwyczajne, ukierunkowane czasowo środki dla całej UE.

To rozporządzenie, jeśli chodzi o merytoryczne i zmieniające poszczególne obszary punkty na kolejnych artykułach, to dotyczy to chociażby: art. 4 – przyspieszenie procesu

wydawania pozwoleń dla instalacji urządzeń wykorzystujących energię słoneczną, art. 5 – rozbudowa elektrowni wykorzystujących energię odnawialną, art. 6, czyli przyspieszenie procesów wydawania zezwoleń w odniesieniu do projektów dotyczących energii odnawialnej i powiązanej infrastruktury sieciowej niezbędnej do włączenia odnawialnych źródeł energii do systemu, art. 7 poświęcony pompom ciepła czy art. 8, który zawiera pewien harmonogram procedur wydawania zezwoleń na instalacje urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii.

Sami więc państwo widzą, że w tym rozporządzeni poruszane są bardzo ważne obszary. Konkluzją w tym sprawozdaniu ze strony Komisji było to, że to rozporządzenie pozytywnie wpłynęło na rozwój odnawialnych źródeł energii z jednej strony, z drugiej strony – na niwelowanie skutków szantażu energetycznego ze strony Federacji Rosyjskiej. Polski rząd, jak usłyszeliśmy przed chwilą, akceptuje omawiany dokument, choć, jak pisze w sprawozdaniu, zdaje sobie sprawę, że pełna analiza skutków wdrożenia rozporządzenia jest obecnie trudna. Pomimo tego zauważany jest pozytywny charakter dostępnych przesłanek wskazujących na potrzebę tych przepisów w unijnych gospodarkach.

Polska poparła przedłużenie omawianych przepisów podczas posiedzenia Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w grudniu 2023 r., potwierdzając jednocześnie swoje dotychczasowe stanowisko. W związku z tym, tak jak przedstawiciel ministerstwa, tak i ja, jako sprawozdawca, wnoszę o przyjęcie sprawozdania nad tym punktem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Oczywiście popieramy kierunek zwiększania udziału źródeł odnawialnych w naszym miksie energetycznym. Ta transformacja będzie następować. Musi następować i tutaj z naszej strony oczywiście jest na to zgoda. Natomiast nie ma zgody, żeby ten proces ideologizować i żeby podporządkowywać nasz interes, interes naszych obywateli celom ideologicznym. Sprawozdanie Komisji na temat realizacji celów rozporządzenia niestety jest ideologizowane i nie ma tej równowagi, nie ma tego balansu. Mniej więcej esencją sprawozdania jest stwierdzenie, że właściwą i dominującą pozytywną odpowiedzią na kryzys energetyczny w Europie, związany z rosyjską agresją na Ukrainę, była kwestia zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii. To w zasadzie rozwiązało problem kryzysu energetycznego w Europie. To jest oczywiście wszystko dalekie od prawdy, bo trzeba zwiększać odnawialne źródła energii, ale nie to było kluczowe jako odpowiedź i nie to rozwiązało problem – ten problem jeszcze nie jest w pełni rozwiązanym, to jest jeszcze odrębna sprawa – ale nie to było decydującą odpowiedzią na niedobór energii na terenie państw UE.

Po pierwsze, Niemcy, wiedząc, że może ewentualnie występować kryzys, bo przecież nawet jeszcze przed agresją rosyjską na Ukrainę były symptomy tego, że nawet jeżeli nie będzie to pełnoskalowa agresja, to Rosja bardzo chętnie używa narzędzi energetycznych do szantażu politycznego, masowo stawiały wiatraki? Nie. Ciągnęły rurę po dnie Bałtyku, najpierw pierwszą nitkę, później drugą nitkę, żeby sobie z Rosji ten tani gaz importować. Już po agresji rosyjskiej na Ukrainę, kiedy był niedobór ropy w Niemczech, to co państwo myślicie, że nagle budowali elektrownie wodne i stawiali kolejne wiatraki? Nie. Przyjeżdżali do Polski, żeby pytać, czy możemy im odsprzedać dodatkowo ropę naftową – niezwykle ekologiczne źródło energii, prawda? – brudną ropę naftową do ich rafinerii w Leunie i Schwedt. W związku z tym to nie bajki o odnawialnych źródłach energii, które nagle rozwiązały kryzys po agresji rosyjskiej na Ukrainę, są tutaj prawdziwe, tylko prawdziwe jest to, że tych odpowiedzi było kilka. Było ich co najmniej kilka, a tą główną było odwołanie się do tradycyjnych źródeł, także kopalnych, pozyskiwania energii. Przecież Niemcy przedłużyli również działanie ich elektrowni atomowych z tego powodu, żeby nie mierzyć się z niedoborem energii. Pewnie gdyby nie przyczyny ideologiczne, to te elektrownie atomowe cały czas by w Niemczech dobrze funkcjonowały.

Niemniej jednak uważam, że nie wolno ideologizować przekazu. Wydaje mi się, że ten komunikat Komisji, niestety, obarczony jest tą wadą ideologizacji przekazu, stąd jestem wobec niego sceptyczny. Osobiście wstrzymam się od głosu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że nie rozstrzygniemy dzisiaj sporu, kto ideologizuje tę kwestię. Mam w tej sprawie…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Gdybym mógł się odnieść, pani przewodnicząca, jednym zdaniem?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak, tak. Jeszcze nie zamykam. Chciałam zapytać, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie. To, panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Myślę, że nikt nie ideologizuje tego komunikatu. Natomiast faktem jest niepodważalnym, że rozwój odnawialnych źródeł energii w UE wzmacnia naszą suwerenność energetyczną. W strategii bezpieczeństwa energetycznego Federacji Rosyjskiej wpisano rozwój OZE w UE jako zagrożenie dla tego państwa. Jeśli tak zbrodniczy reżim widzi takie zagrożenie, to będziemy rozwijać OZE, oczywiście w oparciu o technologie nam dostępne, oczywiście w oparciu o cenę, w oparciu o nasz rynek, *local content*, bo to też jest bardzo ważne w 2022 r. – pan przewodniczący o tym nie wspomniał, a myślę, że warto – w jakim kierunku później taki komunikat Komisji idzie, jak to się kończy. W sektorze OZE prace znalazło 212 tys. osób. Oczywiście, że transformacja energetyczna powinna być systematyczna, że powinna się odbywać na zasadach sprawiedliwej transformacji energetycznej. Nikt nie ideologizuje odnawialnych źródeł energii, ale też nie ma co z wiatru, ze słońca i z wody robić ideologicznego wroga albo szukać. Dlatego korzystajmy z tego. I Komisja w ten sposób wskazuje na to, że możemy dzięki temu zyskać, również ekonomicznie, bo zwracam uwagę, że jeśli chodzi o koszt wydobycia węgla kamiennego w latach 2016–2023, wzrost jest o 300% przez ostatnie 8 lat. 300% wydobycia. Warto też zwracać uwagę na rachunek ekonomiczny, który będzie w kolejnych latach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Panie ministrze, pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za głos. Zgadzamy się co do tego, że trzeba rozwijać odnawialne źródła energii, tylko ja po prostu nie godzę się z groteską. Ja panu króciutko zacytuję dwa elementy z tego komunikatu: „Komisja wskazuje, że przyspieszenie rozwoju źródeł odnawialnych odebrało kluczową rolę w zwiększaniu bezpieczeństwa dostaw i ograniczaniu wzrostów cen energii, zwłaszcza poprzez zastąpienie gazu ziemnego energią odnawialną i zmniejszenie w ten sposób ogólnego zapotrzebowania na gaz”. Kluczową rolę – podkreślam – jest napisane w komunikacie, tak? W obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Teraz uwaga, co jest w tym samym komunikacie napisane: „Komisja podkreśliła, że oszacowanie wpływu przepisów rozporządzenia na wdrożenie mocy źródeł odnawialnych jest trudne z uwagi na deficyt niezbędny do sporządzenia tego typu analizy statystyk. Komisja przewiduje, że publikacja tego typu statystyk nastąpi pod koniec 2024 r.”. Czyli Komisja już wie, że źródła odnawialne odegrały kluczową rolę, a jednocześnie mówi, że nie ma na to statystyk, bo pojawią się dopiero pod koniec 2024 r. Ja się z tym nie godzę, z tą groteską, która jest sformułowana w dokumentach autoryzowanych przez instytucje europejskie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister jeszcze?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Komisja Europejska wskazuje na źródło własnych danych. Myślę, że w zakresie kluczowego, o czym pan przewodniczący powiedział, słowa, stricte do semantyki się pan

odniósł, można bazować chociażby na danych Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Tutaj one są jednoznacznie pozytywne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Zamknęliśmy dyskusję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 764 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Proszę o otwarcie głosowania w związku z wnioskiem pana przewodniczącego.

Kto jest za przyjęciem takiej konkluzji? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Tak, jeszcze nie zamknęłam. Czy już wszyscy zagłosowali? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. 12 głosów za, 2 przeciwne, 8 wstrzymujących się. Konkluzja została przyjęta.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszej Komisji. Zamykam posiedzenie.